

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Otona, Poś. k. sw.
Jutro Elżbiety wd., Drogomira.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 7 29 zachód 4 1
Dziś wschód księżyca rano zachód 1 0

Smierć Henryka Sienkiewicza.

Biurowolfa donosi, że w środę 15-go listopada wieczorem, umarł na udar serca sławny nasz powieściopisarz Henryk Sienkiewicz. Był on prezesem Komitetu Ratunkowego dla nędzą dotkniętych bezdomnych braci naszych w Polsce.

Niemcy a Polacy.

W „Tagu” berlińskim profesor Hans Delbrück, znany już przed wojną z artykułów, ogłaszanych w „Preussische Jahrbücher,” traktujących sprawę polską rzeczowo, rozwodzi się o stosunku wzajemnym Niemców i Polaków. Z artykułu jego zamieszczamy poniżej następujące uwagi:

Nasza opinia publiczna błędziła często w omawianiu zagadki polskiej o tyle, że patrzyła na sprawę tę jedynie z punktu widzenia polityki wewnętrznej, naturalnej rywalizacji obu narodowości w naszych mieszanych prowincjach, a zapominała zupełnie, że chodzi tu naturalnie w pierwszym rzędzie o zagadnienie polityki zewnętrznej, że więc nie może mieć wielkiego znaczenia, czy 4 miliony naszych Polaków wzrosną na 4 miliony 400 tysięcy, czy też cofną się na 3 miliony 900 tysięcy, że natomiast stanowisko ogółu Polaków między Niemcami a Rosją jest rzeczą pierwszorzędnej znaczenia. Skutkiem tej fałszywej perspektywy było, że w Niemczech miano na oku głównie przeciwnieństwa między niemiecką a polską, przeoczono zaś wielką wspólność interesów i tak wyrobiono sobie błędne wyobrażenia, które obecnie należy skorygować i naprawić.

Następnie omawia autor cztery takie bardzo rozszerzone błędy historyczne.

Przypuszcza się w Niemczech ogólnie, jakby pomiędzy Niemcami a Polakami lub ogólnie wzięwszy, Niemcami a Słowianami istniała od dawien dawna głęboka nienawiść rasowa. W rzeczywistości było wprost odwrotnie. Jeśli, co prawda, także Niemcy i Polacy jak wszystkie narody z sobą sąsiadujące często staczały boje, to jednak bodaj czy znajdzie się w historii świata dwa narody sąsiadnie o różnym języku, które tak mało staczały z sobą walk, jak właśnie Polacy i Niemcy. Najmniejszego niema w walkach tych podobieństwa, dajmy na to, z pół tysiąclecia trwającymi wojnami pomiędzy Anglikami a Francuzami, lub chociażby tylko z walkami szczepów niemieckich i poszczególnych obszarów pomiędzy sobą. Jest to o tyle więcej uderzającym, jeśli się zważy, że niemiecka rozszerzała się z wolna zupełnie lub częściowo na szerokie obszary, które były dawniej polskie. (Tu daje autor odpowiedni pogląd historyczny).

Za szczególniejszy akt nieprzyjaźni Polaków wobec Niemiec uchodzi bitwa pod Grunwaldem (1410) i zniszczenie państwa zakonu niemieckiego. Przyrzawszy się rzeczy bliżej, przekonamy się, że daleko mniej byli to Polacy, którzy zwalczyli państwo zakonu, ile same stany pruskie, szlachta i miasta, nie chcący nadal znosić panowania korporacji krzyżackich.

Polacy, idąc za wezwaniem stanów pruskich i rozbijając państwo zakonu krzyżackiego, byli niejako tylko narzędziem konieczności dziejowej i nieświadomie przysłużyli się niemieczyźnie, umożliwiając późniejszą protestancką Prus.

Wiek 15-ty i 16-ty są czasem rozkwitu Polski. Polacy spełnili w czasie tym zadania państwowe, które są nadto doniosłe, ażeby odmawiać im — jak się to nierzadko zdarza dotąd w Niemczech — można zmysłu państwowego. Przez połączenie z Litwą i podbicie Białorusinów, Czerwonorusinów i Małorusinów stworzyli oni ogromne państwo i polonizowali w warstwach wyższych podobnie, jak Niemcy w Liwlandyi. A jeśli państwo to w 17-tym wieku ostatnich latach życia swego nieraz powiedział Bis-

Z rumuńskiego pola walki.



U samej góry widać ulicę w Predealu, zniszczoną ogniem artyleryjskim. W środku znajduje się dworek rumuńskiego prezesa ministrów Bratianu, gdy tymczasem u dołu polajemy podobiznę dworca kolei żelaznej w Predealu, o który odbyły się szczególnie zacięte walki. Przed zabudowaniem znajdują się jeńcy rumuńscy.

marck, że Polacy pod zaborem pruskim w większej już się rozpada, to nastąpiło to z zupełnie tego samego powodu, który zburzył średniowieczne cesarstwo niemieckie, — a mianowicie wskutek obieralności królów. W jakich dziwacznych, wprost karykaturalnych stosunkach politycznych żył przez setki lat naród niemiecki. Któż chciałby mu odmówić dlatego zmysłu politycznego?

Wkońcu dodaje autor jeszcze kilka słów o stosunku księcia Bismarcka do Polaków. Według ogólnego mniemania stosunek ten nacechowany był prostą nienawiścią. Nie zgadza się to z prawdą. Bismarck był politykiem realnym i zajmował względem Polaków tak, jak wogóle względem innych państw, stosownie do ogólnego położenia zmienne stanowisko. Autor wskazuje przytem na swe dzieła „Bismarcks Erbe” i „Regierung und Volkswille.” Słowa nieprzyjaźni ze strony Bismarcka coprawda przeważają. Ale twierdzenie, że ciągle tylko ostrzega przed zbudowaniem państwa polskiego, nie zgadza się z rzeczywistością. Już w roku 1868 powiedział do swego przyjaciela Bluntschliego: „Polacy są zmuszeni w podobny sposób spoglądać i opierać się na nas, jak Węgry. Przyjdzie to samo z siebie i już dziś można zauważyć. Jeżeli Moskale w dalszym ciągu niszczyć będą Polaków, przyjdzie do tego jeszcze prędzej.” W mniej więcej tym samym czasie wyraził także życzenie, jak nieraz opowiadał, — że następcą tronu (cesarz Fryderyk III) powinien kazać nauczyć synów swych języka polskiego. W roku 1887 powiedział do Crispiego (prezesa ministrów włoskich): „Samodzielna Polska pod berłem arcyksięcia austriackiego byłaby waleń przeciw Rosji.” W

części są wiernymi poddanymi króla, na których liczyć można, a wrogię usposobienie Polaków ma swą istotę głównie w szlachcie i duchowieństwie. Zdanie to coprawda okazało się dawno błędne, i było też już wówczas błędne. Niemiecka kolonizacja na kresach jest coprawda dziełem Bismarcka, nie powstała wszakże za jego wolą. Został on, jak doniósł posłowi v. Kardorffowi, spowodowany do tego kroku tylko przez partię w izbie posłów.

Jeśli więc w niektórych gazetach piszą, że Bismarck, jako polityk realny, w stosunkach obecnych także zgadzałby się na nasz sojusz z Polakami, to nie wystarczy to, dodać raczej trzeba, że sam wypowiedział zdania, które wprost na to wskazują.

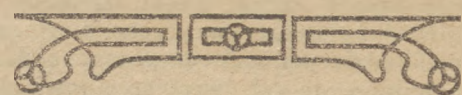
Drugi Dzień Wstrzemięźliwości i Ofiary.

Po raz drugi podczas wojny światowej odzywamy się do społeczeństwa polskiego w imieniu naszych braci głodnych i bezdomnych z gorącą prośbą o datki, z osobistą połączone ofiarą.

Wiemy, że położenie nasze i tu, pod zaborem pruskim, staje się coraz trudniejsze, do wielu domów i u nas zagląda niedostatek, a mimo to wazymy się na powtórzenie Dnia Wstrzemięźliwości i Ofiary.

Niedziela dnia 26-go listopada, rocznica śmierci Adama Mickiewicza, niechaj w tym roku będzie dniem składkowania na głodnych i bezdomnych rodaków.

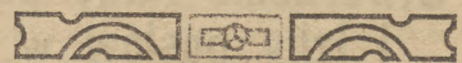
Mickiewicz bowiem był największym, najdoskonalszym, nieśmiertelnym poetą naszego narodu. My go nadto czcimy jako tego, który kochał i cierpiał



Książę Wilhelm Hohenzollern.



Książę Wilhelm jest bratem króla rumuńskiego. Obecnie znajduje się na froncie armii niemieckiej, walczącej przeciw Rumunom.



za miliony. Nigdy „szczęście wszystkich” jako „cel wszystkich” nie było postawione tak jasno, tak silnie, nigdy samolubstwo nie stało pod tak hańbiącym pręgiem, a miłość bratnia nigdy nie miała wzniesionych sobie w pieśni tak czystych ołtarzy, jak w wiekopomnych dziełach Adama Mickiewicza. Duch nieśmiertelny Wieszcza wzywa nas do czynów ofiarnej miłości, kiedy mówi, że „najowocniejsza jest ta danina, ten podatek, które dla ogólnego dobra nałożymy sami na siebie.”

Idźmy za głosem naszego Adama. Czynem ofiarnym oddajmy cześć pamięci wielkiego Wieszcza, a równocześnie spełnijmy obowiązek względem rodaków cierpiących głód i niedostatek.

Przecież mimo ciężkich czasów wciąż jeszcze wydajemy sporo grosza nieopatrznie na rzeczy zbyteczne lub szkodliwe. Teraz powinno to ustać. Co zaoszczędzimy przez ograniczenie wystawnego życia i zbytków, przez wstrzemięźliwość w paleniu i picciu, przez mierność w pokarmach nawet, tem ratujemy braci i siostry od śmierci głodowej w myśl wieszcza naszego Adama: „Obchodźcie święta narodowe obyczajem przodków, idąc z rana do kościoła i poszcząc dzień cały. A pieniądze oszczędzone dnia tego od ust waszych, dajcie na karmienie Matki - Ojczyzny...!”

Niech zatem w listopadową rocznicę śmierci Mickiewicza popłyną hojne datki, zebrane przez ofiarną powściągliwość narodu, niechaj w dniu tym nie będzie żadnej Polki, żadnego Polaka, któryby nie złożył ofiary na rzecz cierpiących braci, niech nie będzie ani jednego domu polskiego, w którymby uchylono się od świętego obowiązku ofiary. Przedewszystkiem zaś ci, którzy sami dotychczas głodu nie zaznali, niechaj pamiętają o obowiązku ratowania braci od śmierci głodowej. A obowiązek to serca i rozumu, obowiązek honoru naszego.

Poznań, dnia 25-go października 1916.

Komitet Główny Drugiego Dnia Wstrzemięźliwości i Ofiary.

Dr. Biały, Rybnik G. Śląsk. Ks. F. Bocian, Poznań. Ks. poseł Brandys, Dzierżowice G. Śl. Red. Jan Brejski, Bochum Westf. Red. K. Brownsford, Poznań. Fr. Cejrowski, Poznań. Wanda Chłapowska, Sobiejuchy. Ks. N. Cieszyński, Poznań. Jan Eckert, Bytom G. Śl. Gabor, Koźle G. Śl. Dr. P. Gantkowski, Poznań. Józef Gołabek, Zabrze G. Śl. Ks. prob. Gołębiowski, Chełmno Pr. Zach. Ks. kan. Grzęda, Poznań. Dr. Hylla, Katowice G. Śl. St. Janicki, Gelsenkirchen Westf. Ks. prob. Jankowski, W. Kotorze G. Śl. J. Kaczor, Gelsenkirchen Westf. Kędzior, Pszczyna G. Śl. Red. Koraszewski, Opole G. Śląsk. M. Korzeniewski, Nowe Pr. Zach. Dr. J. Kostrzewski, Poznań. Red. D. Królikowski, Poznań. Ks. prob. Kupczyński, Garc Pr. Zach. Ks. prałat Laubitz, Inowrocław. Ks. prob. Majka, Samplawa Pr. Zach. Felicjanowa Niegołewska, Poznań. Ks. prob. Niesiolowski, Pleszew. Poseł St. Nowicki, Poznań. Orlicki, Gliwice G. Śl. Pakulla, Katowice G. Śląsk. Dr. Leon Janta-Polczyński, Wysoka Pr. Z. Hrabina Potocka, Piątkowo Pr. Zach. Patron Raszewski, Jesień. J. Rymer, Katowice G. Śl. Szambelanova Sikorska, W. Chelmy Pr. Zach. Ks. prob. Skowroński, Ligota G. Śl. Anna Suchocka, Pleszew. Ks. prob. Szuman, Trzebcz Pr. Zach. Henryk Śniegocki, Poznań. Dr. Tadeusz Szuldrzyński, Bolechowo. Ks. prob. Wajda, Kielcz G. Śl. Szczepan Wielgosz, Oberhausen Nadrenia. Fr. Wilczkowiakowa, Wanne Westf. Fr. Załachowski, Berlin - Charlottenburg.

Utworzenie Rady państwowej i Izby posłów w Polsce.

General-gubernator Beseler wydał rozporządzenie w sprawie utworzenia Rady państwowej Królestwa Polskiego. Wybory do Rady państwowej odbędą się w ten sposób, że w okręgach wiejskich wybierają sejmiki powiatowe, w powiatach miejskich Warszawie i Łodzi korporacje miejskie, razem 70 posłów. Posłowie ci wybierają ze swej strony według zasad wyboru proporcjonalnego 8 członków Rady państwowej, 4 dalszych mianuje general-gubernator, który obejmuje także przewodnictwo. Rada państwowa obraduje nad projektem ustaw, ma prawo inicjatywy i przygotowuje rezolucje Izby poselskiej. Izbie posłów można również przedłożyć projektowane ustawy lub inne sprawy ważne dla kraju w celu obradowania. Ma ona prawo uchwalania podatków i zawierania pożyczek oraz zajęcia się sprawą odbudowy kraju.

Obrady obu izb toczyć się będą w języku polskim. Utworzenie obu izb ma być pierwszym krokiem, przygotowującym polskie rządy państwowe.

Sprawa polska w komisji budżetowej.

Z mowy posła Payera, wygłoszonej na zebraniu centralnego wydziału stronnictwa wolnomyślnego, przytaczamy ustęp następujący:

„Bardzo interesującami były najświeższe rozprawy o Polsce, o których atoli nie można tutaj się rozwinąć. Chodziło tu głównie o oddziaływanie faktu na ludność polską w Prusach i o wątpliwości co do

Wojska niemieckie w Macedonii.



Na obrazku powyższym widzimy wojska niemieckie w mundurach zwrotnikowych. Zgromadzeni są przed jedną z lipianek w Macedonii.

przyszłego rozwoju Państwa Polskiego oraz dalej, czy założenie państwa nie będzie możliwą przeszkodą w oddzielnym pokoju z Rosją. Również wskazano na to, że tym sposobem odstąpiono od tradycyjnej polityki Prus i Niemiec wobec Rosji. O tem wszystkim można oczywiście mówić.

Dalej wykazała się daleko idąca zgodność co do jawnego potępienia pruskiej polityki polskiej przez większość i co do tego, że nikt nie umiał wskazać lepszej pozytywnie drogi od obranej przez proklamację, zawierającą rozwiązanie sprawy. Zgoda była co do tego, że Polska nie powinna być zwrócona Rosji, i że nie powinny być jej zabierać ani Niemcy ani Austro - Węgry, ani też międzyoba te państwa podzielona. Z zainteresowaniem przyjęła komisja do wiadomości stanowisko przedstawiciela frakcji polskiej.

Umundorowanie ochotników polskich.

(W. T. B.) „Deutsche Warsch. Ztg.” pisze: Ze strony urzędowej otrzymujemy następujące dane co do przyszłej armii polskiej: „Mundur wskrzesza w udatny sposób pamięć sławnych żołnierzy polskich Napoleona I i dzisiejszych Legionów polskich. Kurtka podobna jest do kurtki tych ostatnich. Na lewym ramieniu znajduje się orzeł polski w metalu w gwieździe amarantowej. Oznaka ta znajdowała się na chorągiewkach lanc ułanów polskich za czasów Napoleona I. Jako nakrycie głowy służy konfederatka z orłem polskim w polu amarantowym. Zastrzymano kamasze sznurowane Legionów polskich. Jako nakrycie głowy dla kenneicy służy oprócz konfederatki czapka ułanów polskich z białym orłem. Dotychczasowy legion stanowić będzie rdzeń mającej się utworzyć armii. Tem samem nowa armia w całej pełni skorzysta ze znakomitych przymiotów żołnierskich, zdobytych przez legion w dwuletniej, sławą okrytej walce.

Na głodnych

braci naszych w Królestwie Polskiem przyjmują składki redakcyje pism polskich, banki polskie, oraz Komitet niesienia pomocy w Królestwie Polskiem. Poznań Teatralna ul. 2.

Przymus pracy w Niemczech.

Gazety berlińskie donoszą, że rząd nosi się z myślą zaprowadzenia przymusu pracy. Kto niema stałego zajęcia jak na przykład kapitaliści, kobiety itd., będzie do pracy zmuszony w miarę sił i zdolności. Przymus dotyczyć ma wszystką w kraju znajdującą się ludność od 16-go do 60-go roku życia.

Szczegóły nowego projektu, który w niedalekiej przyszłości ma się stać prawem, nie są jeszcze dokładnie znane. Tyle tylko wiadomo, że rząd zajmuje się jego opracowaniem.

Rosyjskie warunki pokoju.

Prawie jednocześnie z „Gołosem Rosji” wydrukował artykuł, omawiający stosunki przyszłego pokoju dziennik „Russkoje Słowo.” Treścią główną artykułu jest zdanie, że Rosja nigdy nie miała planów zaborczych względem Niemiec, od których ani dziś jeszcze żadnych obszarów wogóle nie żąda. Wychodząc z założenia, że Czwórporozumienie według jakiegoś tam tajemniczego przeznaczenia — musi wyjść z obecnej wojny zwycięsko, pisze organ rosyjski: „Rosja na ołtarzu sprawy wspólnej składa ogromne ofiary z ludźmi. Jeżeli zawiodą ją nadzieje wyjścia z trudności finansowych, prowadzenie wojny do końca straci dla niej sens. Byłoby błędem wielkim w pogoni za rozszerzeniem obszarów

Makulaturę

(stare gazety)

po 6 mk. za centnar oddaje

„Gazeta Gdańska”.

Nie niszczyć żadnej gazety!

Kto swą gazetę przeczytał, niechaj ją poda dalej sąsiadowi takiemu, który nie czyta „Gazety Gdańskiej”. Przez to przyczyni się do rozszerzenia oświaty i zarazem zachęci sąsiada do zapisania sobie pisma naszego, który dlatego jej nie czyta, że jej nie zna. Dajcie mu zatem poznać „Gazetę Gdańską”, a przysłużycie się nie tylko jemu, ale i piśmu, które przez to zyska coraz więcej czytelników

zrzekać się pieniędzy. Sąsiadujące z naszą granicą miejscowości Prus, wobec ich wysokiego rozwoju kulturalnego, ani zrusyfikować ani pogodzić nam się nie uda. Tymczasem przyłączając je, tworzylibyśmy wieczne niebezpieczeństwo dążenia Niemców do rewanzu, wywołalibyśmy konkurencyję dla naszego centrum przemysłowego i nieogłędnie zwiększylibyśmy liczbę innowierców i obcoplemieńców w cesarstwie. Wobec tego nie chcemy od Niemiec żadnego obszaru, lecz jedynie „odszkodowania finansowego i środków materyalnych.” — Niczego więcej Rosja widocznie od Niemiec sobie nie życzy.

Nie zapominajcie o Bazarach Gwiazdkowych,

które będą otwarte w drugiej połowie listopada b. r.

Bazar gwiazdkowy w Toruniu.

Zbliża się czas otwarcia Bazaru, to jest 18 - ty listopad, napływają najrozmaitsze przedmioty, świadczące, z jakim zapalem podjęły kobiety i dzieci podbudkę, by ręczną pracą swoją przyczynić się do złagodzenia nędzy bezdomnych. Niema zapewne domu, w którymby wieczorami przy ognisku domowem nie zasiadała matka z dziećmi do pracy ręcznej, przeznaczanej do Bazaru. Dzieci skrzętnie pochylone nad stołem wycinają ozdoby na choinkę — srebrzą i złocą cacka, a braciszek najstarszy piluje zawzięcie pudełka i ramki. Szczytem wytrwałej pracowitości i ofiarności będzie zapewne przepiękny obrus kościelny, koronkowe roboty, o którego posiadanie ubiegać się można. O sposobie pouczy na zapytanie pracownia nasza. W każdym razie zapowiada się bazar nasz bardzo dobrze, mając jednak widoki większego odbytu prosimy usilnie, żeby wszystkie panie nie zaniechały pracy a raczej jeszcze liczniej nam z pomocą spieszyły. Mianowicie prosimy o rychłe nadesłanie gotowych robót, żeby wystawa już przy otwarciu dała pogląd na całość, i żeby publiczność kupująca mogła się wcześniej rozejrzeć względem swoich potrzeb gwiazdkowych.

Gotowe przedmioty prosimy oddać w pracowni naszej otwartej w środy i piątki od godziny 3—9 wieczorem — przy ul. Łaziebnej (Badestr. 21), obok Banku Spółek Zarobkowych, a przesyłki pocztowe adresować do p. Drowej Steinborn w Toruniu (Thorn Badersir. 19).

Wokoło wojny.

Oredzie niemieckie z wtorku.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki: (Grupa wojsk następcy tronu Rupprechta). Zaciecie walki toczyły się wczoraj po obu stronach Andre. Anglicy wykonali gwałtowne ataki, poprzedzone skoncentrowanym ogniem najcięższego kalibru, na wysunięty w kierunku południowo - zachodnim narożnik naszej pozycji, w których wśród znacznych ofiar zdołali wyprzeć nas z Beaumont, Hamel i St Pierre - Divion oraz z linii sąsiednich w przygotowaną pozycję zaporową. Zaciekle obrona przyprawiła i nas o znaczne straty.

W innych miejscach frontu bojowego na wschód od Hebuterne aż na południe od Grandcourt piechota nasza odparła Anglików przeciwaatakami, gdzie tylko się pokazali.

Ataki francuskie w okolicy Saily - Saillisel spełzły na niczem.

(Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu). Na wschodnim brzegu Mozy akcja artyleryjska ożywiła się pod wieczór; odparliśmy francuskie ataki wywiadowcze, skierowane przeciwko naszym liniom pod Hardaumont.

Wschodnie pole walki: (Front armii generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). Nie było żadnej ważniejszej akcji bojowej.

(Front armii generała konnicy arcyks. Karola). W stronie północno-wschodniej od Jakobenów, w Karpatach leśnych, odparliśmy ogniem oddziały rosyjskie z pola przed naszymi pozycjami.

Rosyanie w górach Gyergyó cofnęli się przed atakami wojsk niemieckich i austro-węgierskich ku granicy. Na południe od przełęczy Toelgyes Bawarczycy i bataliony austro-węgierskie również poczyniły postępy pomimo zaciętego oporu ze strony przeciwnika.

W dolinie Oitos wczoraj również toczyły się drobniejsze starcia o posiadanie niektórych wzgórz. Pojmano znowu kilkaset jeńców; przy samej tylko Czerwonej Wieży wzięto do niewoli 6 oficerów i 650 szeregowców.

Balkańskie pole walki: (Front armii generała marszałka polnego von Mackensena). W Dobrudży nie zaszło nic nowego.

Zasługujące na uznanie monitory austro-węgierskie przyprowadziły z brzegu po stoczeniu potyczki siedm statków nieprzyjacielskich, z tych pięć z towarem.

Z frontu macedońskiego: W okolicy Korcy toczyły się ponownie potyczki pomiędzy naszymi oddziałami flankowymi a francuską piechotą i konnicą. W nizinie pod Monastyrem i na północ od Czerny wojska Czworporuczumienia atakują nadal. Walki te jeszcze nie doszły do końca.

Bardzo skutecznie spełniały także w miesiącu października nasze oddziały lotnicze zadania swe, które zwłaszcza na zachodnim froncie były trudne i wielostronne.

Szczegółowe uznanie i wdzięczność należą się lotnikom obserwatorom artylerii i piechoty. Skutecznej ochrony udzielali im lotnicy bojowi, którzy również spełniali znakomicie swoje odrębne zadania, jak i działa obronne.

Straciliśmy 17 samolotów. Przeciwnicy nasi na zachodzie, wschodzie i na Bałkanie utracili 104 samoloty, w tem w walce napowietrznej 83, wskutek zestrzelenia z ziemi 15, wskutek niedobrowolnego lądowania poza naszymi liniami 6.

W posiadaniu naszym znajduje się 60 samolotów nieprzyjacielskich, po drugiej stronie linii spadły, jak zauważono, 44 samoloty.

Pierwszy generał - kwatermistrz Ludendorff.

Oroędzie niemieckie z środy.

(W. T. B.) Zachodnie pole walki: (Grupa wojsk księcia Rupprechta). Bitwa na północ od rzeki Somme trwa. Od rana do nocy trwające zmaganie się czyni także z 14-go listopada wielki dzień bojowy. W nadziei, że zdołają wyzyskać początkowy postęp, zaatakowali Anglicy wielkimi masami ponownie na północ od rzeki Ancre i kilkakrotnie między Les Sars i Gueudecourt. Udało im się wprawdzie wziąć wieś Beaucourt, lecz we wszystkich innych punktach frontu ataku zламala się siła ich szturmów ze stratami przed naszymi stanowiskami. Szczegółnie odznaczyły się przy odpieraniu ataku nieprzyjacielskiego magdeburski pułk piechoty nr. 66 i badencki pułk piechoty nr. 169 oraz pułki 4 dywizji piechoty gwardii. Znaczne siły poświęcili Francuzi celem zdobycia St. Pierre Vaast. Ataki pozbawione były wszelkiego powodzenia. Zakończyły się one krwawymi porażkami.

Wschodnie pole walki: (Front marszałka księcia Leopolda bawarskiego). Na wschodnim brzegu Narajówki skierowały się przeciw świeżo zdobytym przez nas pozycjom na zachód od folwarku Krasnolesie zażarte ataki rosyjskie, które wszystkie w jednym miejscu odparte zostały przeciwnikiem.

(Front generała pułkownika arcyksięcia Karola). Na froncie wschodnim Siedmiogrodu panował tylko nieznaczny ruch bojowy. W pomyślnych dla nas walkach w górach i lasach wzdłuż dróg, wiodących do Wołoszczyzny, Rumuni wczoraj utracili w jeńcach 23 oficerów, 1800 żołnierzy, w łupie 4 działa i kilka karabinów maszynowych.

Balkańskie pole walki: (Grupa wojsk marszałka Mackensena). Położenie się nie zmieniło. Twierdzę Bukareszt lotnicy obrzucali bombami.

Front macedoński: Głównym atakom francuskim w dolinie pod Monastyrem wojska bułgarskie, w tem pułk J. C. M. cesarza niewzruszenie stawiały czoło. W łuku Czerny udało się przeciwnikowi zająć kilka wzgórz. Celem uniknięcia działania flankowego przeciw pozycjom w dolinie, obrona nasza została tam cofnięta.

Pierwszy generał - kwatermistrz Ludendorff.

Mianowanie nowego kardynała austriackiego.

(Wat.) „Secolo“ donosi, że ponieważ Austrii zależy na tem, aby mieć pewną oznaczoną liczbę kardynałów, zostanie podczas przyszłego papieskiego konsystorza mianowany kardynałem jeden z biskupów austriackich, prawdopodobnie arcybiskup praski. W każdym razie, zdaje się rzeczą pewną, że nowy kardynał austriacki nie przyjedzie do Rzymu po odebranie swego kapelusza, lecz odbierze go z rąk samego cesarza austriackiego. Kardynał austriacki musi doczekać lepszych czasów, by mógł przybyć do Rzymu.

Porozumienie angielsko-francuskie co do Grecji.

(Wat.) Pisma angielskie donoszą, że w Izbie gmin jeden z posłów zapytał przedstawiciela rządu w związku z oświadczeniem Wenizelosa, że jest za-

dowolony z uchwał, powziętych podczas obrad sprzymierzeńców w Bolonii, czy parlament angielski mógłby otrzymać jakiegokolwiek wyjaśnienia co do tych powziętych uchwał, z których Wenizelos jest tak zadowolony. Podsekretarz spraw zagranicznych, Cecil, oświadczył, że w polityce greckiej istnieje ściśle porozumienie pomiędzy Anglią a Francją, nic więcej ponadto jednak powiedzieć nie może.

„Deutschland“ gotowa do wyjazdu!

(W. T. B.) Londyński dziennik „Times“ dowiadyje się z Nowego Yorku, że niemiecka handlowa łódź podwodna gotowa jest do wyruszenia w drogę.

Wedle „Providence Journal“ ładunek łodzi składa się z 9 wagonów niklu, licząc wagon po 40 ton, dalej 10 wagonów gumy, 3 wagonów chromu i wagon vanadium.

Sprawy polskie.

Watykan a ogłoszenie Królestwa Polskiego.

Pisma francuskie donoszą z Rzymu, że kilka wybitniejszych osobistości z pośród kolonii polskiej w Rzymie poprosiło Ojca świętego o posłuchanie, celem uproszenia go, aby wstawił się za Polakami i zaprotestował u rządów centralnych przeciwko przymusowemu poborowi wojskowemu. Watykan ma ponadto pośredniczyć w złożeniu protestu polskiego, pod który zaczęto już zbierać nazwiska.

Wiadomość tę rozpuścił Havas po całym świecie, zresztą, nie mamy, niestety, możliwości sprawdzenia, o ile zgadza się ona z prawdą.

Manifestacja polska w Paryżu.

Jak donosi korespondent „Germanii“ z Genewy, odbyło się w Paryżu zebranie Polaków tamtejszych, celem zajęcia stanowiska wobec proklamacji Królestwa Polskiego przez mocarstwa centralne. Na zebraniu tem powitano z radością fakt ogłoszenia niepodległej Polski, jakkolwiek nie przyczyniła się do tego Francja, jak się tego spodziewano, tylko mocarstwa centralne. Wyrażono nadzieję, że Francja pierwsza uzna nowe Królestwo Polskie, a także i to, że Polska może kiedyś utworzyć pomost, prowadzący do porozumienia pomiędzy Francją a Niemcami.

Po tych słowach przyszło do burzliwej sceny, wywołanej przez przeciwników. Policja francuska zamknęła ostatecznie zebranie i aresztowała kilka osób, pomiędzy niemi także przewodniczącego zebrania.

Posłowie włoscy w obronie Królestwa Polskiego.

Z Lugano donoszą do „Voss. Ztg.“: „Poseł włoski Montresor i 40 posłów, należących do centrum, przedłożyli parlamentowi następujący wniosek celem powzięcia rezolucji: „Parlament włoski wyraża ponownie ufność w zwycięstwo sprzymierzonych, umożliwiające przywrócenie Belgii i Serbii. Wyraża również gorące życzenie, aby naród polski, który podczas stuleci był cenną ostoją cywilizacji i ochroną przed najazdami barbarzyńców i Turków i w przyszłości powołany jest do silnej akcji pokojowej zrównoważenia, stał się wolnym państwem.

Ta rezolucja wyraża zgodę na przywrócenie byłego Królestwa Polskiego.”

Ułaskawienie.

Jak donosi „Kurier Warszawski,” niemieckie władze sądowe podały do wiadomości, że ułaskawienie, ogłoszone z powodu proklamowania niepodległości Polski, dotyczy skazanych na więzienie do 6 miesięcy i na karę pieniężną do 500 rubli bez różnicy przestępstwa.

Ułaskawienie obejmuje skazanych przed dniem 5-go listopada, którzy jeszcze nie odsiedzieli kary lub nie zapłacili grzywny w całości albo częściowo.

Prokurator sądu okręgowego zawiadomił uwolnionych z aresztu za kaucją, że mogą odebrać te kaucje. Z więzień uwolniono część osób, korzystających z amnestyi.

Pismo dziękczynne A. Osuchowskiego do Papieża.

„Osservatore Romano“ ogłasza pismo dziękczynne Antoniego Osuchowskiego, prezesa utworzonej na podstawie inicjatywy Papieża z dnia 21-go listopada roku 1915 komisji ratunkowej dla Polski i sprawozdanie z wyniku urzędzonej za inicjatywą Papieża w całym świecie składki na rzecz Polski Zebrano ogółem 3,791,293 franków. Z tego zebrano 1,601,381 franków w Niemczech, 308,834 w Austro-Węgrzech, a 708,451 franków w Stanach Zjednoczonych Ameryki, natomiast tylko 88,119 franków w Rosji, 113,439 fr. we Francji, a 145,000 w Anglii.

Wiadomości potoczne.

Na Polaków w Królestwie pozostających w nędzy, złożono: S. Z. w Gd. 15,— mk. Razem na 31-szą ratę 810,50 marek. Ogółem zebraliśmy 13.810.50 mk. O dalsze datki prosimy.

Darmo wysyłamy obfity spis książek do nabożeństwa, powieściowych i innych. Prosimy podać tylko dokładny adres, a niezwłocznie spis książek prześlemy. Liczne podziękowania świadczą, jak dobrze Czytelnicy u nas zamawiający są obsłużeni. Do nas adresować należy krótko: „Gazeta Gdańska“ — Gdańsk — Danzig.

Dalsze podrożenie piwa. Ogłaszają co następuje: Podczas gdy w Bawarii obniża się jeszcze ce-

ny piwa, chociaż już i tak są niskie, zanosi się u nas, jak oświadczone na zebraniu berlińskich restauratorów, na nowe podwyższenie cen. Zwykłą uzasadnia się zmniejszeniem kontyngensu z 35 na 25 procent, z których jeszcze całe 10 procent odchodzi na dostawy wojskowe. Wobec tak nikłej produkcji byłoby wskazaniem, aby zupełnie zaprzestać warzenia piwa, a pozostały jęczmień przeznaczyć na żywność. Dalsze rozcieńczanie piwa jest niemożliwe, jeżeli się niema publiczności częstować wodą, a zamiar wyrównania dochodu za pomocą podwyższenia cen jest o tyle bezcelowy, że zapotrzebowanie piwa ustaloby wreszcie zupełnie.

Zakaz wysyłania powinszowań noworocznych w pole. Jak donoszą z Berlina, spodziewać się można w pierwszych dniach grudnia obwieszczenia administracji wojskowej, na mocy którego i w tym roku nie będzie wolno wysyłać powinszowań noworocznych z kraju do armii, znajdujących się w polu i odwrotnie.

Historia bardzo zajmująca, z prawdziwych zestawiona zdarzeń. W Tapiewie zastrzelił się syn piekarski Leon Klein. Przyczyna jest nieznana. — Złodzieje skradli kupcowi Kenneweg wielką ilość żywności, wartości do 500 marek. — W mleczarni pana Sekt skradli złodzieje 60 funtów masła i 50 marek. — W drukarni pani Hennig skradli złodzieje około 20,— marek. — W Friedland skradli złodzieje niemieckiemu księdzu ze sklepu cztery — tłuste gęsi i 40 funtów masła. — W Wehlau skradli złodzieje landratowi bardzo — tłustą gęś i około 40 funtów masła. — W Allenberg powiesiła się nieznana pani.

Z powodu braku wagonów kolejowych. Ze względu na chwilowy znaczny brak wagonów administracja kolejowa jest zniewolona w interesie życia publicznego, z użyciem wszelkich przysługujących jej środków, dbać o to, aby wypróżnione zostały jak najprędzej wagony towarowe. Wzywa się zatem wszystkich przedsiębiorców, aby popierali administrację kolejową w jej usiłowaniach, o ile to jest możliwem. Wszędzie jeszcze można zauważyć na różnych miejscach, że nie wypróżniono wszystkich wagonów w przepisany czas. Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, administracja kolejowa, chcąc pobudzić do pośpiesznego opróżnienia wagonów, zamierza nie uwzględniać żadnych wniosków o zwrot pieniędzy wpłaconych za pozostawione towary w wagonach.

Ceny najwyższe na cebule. Z rozporządzenia zastępcy kanclerza z dnia 4-go listopada b. r. ustanowiono na cebulę ceny najwyższe. Takowe obowiązują zarówno producentów jak handlarzy, czy to hurtownych czy detalicznych. Na mocy tego rozporządzenia wyznaczył magistrat poznański dla miasta Poznania następujące ceny najwyższe w sprzedaży częściowej: do 14-go listopada 1916 za funt cebul 15 fenygów, od tego dnia podnosi się cena co miesiąc o 1 fen. aż do 21 fen., za funt. Pod miannem sprzedaż częściowa rozumie się ilości do 10 funtów w sprzedaży spożywczej.

Zniesienie przedziałów dla kobiet w pociągach osobowych. Wskutek ograniczenia komunikacji osobowej z korzyścią dla ruchu towarowego, zarządziła administracja kolejowa zniesienie przedziałów dla kobiet w pociągach osobowych. Chodzi mianowicie o wyzyskanie miejsca, zwłaszcza, że przedziały dla kobiet, jak stwierdzono, zwykle są próżne, lub tylko częściowo zajęte.

Kara za sprzedaż ubrania jeńców. Kupiec Bernard Hirschweh z Pasyma stał przed sądem w Olsztynie oskarżony o to, że wbrew zakazowi sprzedał dnia 16-go czerwca r. b. ze swego składu ubiór cywilny pewnemu rosyjskiemu jeńcowi wojennemu. Sąd skazał go za to na 300 marek grzywny, podnosząc, że Hirschweh dał przez to jeńcowi możliwość ucieczki. Tylko z powodu podeszłego wieku oskarżonego odstąpił sąd od kary więziennej, tem więcej, że H. nie był dotychczas karany.

Kto chce kupić sobie książkę do nabożeństwa lub jaką inną powieściową, niech z zaufaniem zwróci się do nas. Adresować prosimy krótko: „Gazeta Gdańska“ — Gdańsk — Danzig.

Gdańsk. Długoletnia przełożona tutejszej katolickiej wyższej szkoły żeńskiej Maryi Panny, panna Landmann, otrzymała w uznaniu zasług od Papieża złoty krzyż „Pro ecclesia et pontifice.“ Wręczył go jej ze stosowną przemową ks. dziekan dr. Michalski. — Od niedawna bawi w Gdańsku grono rzemieślników tureckich, aby się w tutejszych warsztatach wydoskonalić w swym zawodzie.

— Po kilkodniowej ślocie powietrze nagle znacznie się oziębiło. W środę w południe padał nawet śnieg drobnymi płatkami, który za dotknięciem się z ziemią szybko zniknął. Był to pierwszy śnieg w obecnej porze roku. Jest on niejako zapowiedzią nadejścia rychłej zimy.

— Inwalidę Karola Grabińskiego z Oliwy, który używał kart żywnościowych swej zmarłej żony, skazał sąd w Gdańsku na 30 marek grzywny względnie 6 dni więzienia.

Tczew. W poniedziałek wieczorem przejechał pociąg towarowy na niestrzeżonym przejściu pomiędzy stacyami Pszczółki — Sobowicz furmankę, należąca do posiedziela Schwartza z Rębielcza. Żadnej z jadących osób nic się nie stało, tylko konie zostały skałeczone i lokomotywa trochę uszkodzona.

— Pan szambelan Sikorski z Wielkich Chełmów nabył majątek Gorzędziej w powiecie tczewskim od pana posła Sas - Jaworskiego.

Starogard. Siostron Jakubowskim zakazała po-

licya dalszego handlu towarami spożywczymi z powodu częstych przekroczeń cen najwyższych.

— Tutejsza Siostra - przełożona Teodozja, otrzymała w dniu swego podwójnego jubileuszu datkę honorową od powiatu w ilości 250 mk.

Świecie. Katolicko - niemiecki „Westpreussisches Volksblatt” żali się, że chociaż w powiecie świeckim jest katolików 52 376, a protestantów 35 916, mimo to wszyscy trzej powiatowi inspektoria szkolni są protestantami. Gdy niedawno jeden z nich umarł, spodziewali się katolicy, że jego następcą będzie katolik, ale się bardzo omylono, gdyż znów został mianowany protestant Ziemann z Człuchowa.

Wąbrzeźno. Były burmistrz miasta naszego p. Gawin - Gostomski, mieszkający obecnie w Sopocie obchodził z swą małżonką w dniu 12-go listopada uroczystość złotych godów małżeńskich. Syn p. G. jest wikarym w Piasecznie.

Zuchcin. We wtorek rano spaliła się stodoła napełniona niewymłóconym zbożem, oraz stóg należący do właściciela Konrada Weigle. Równocześnie spostrzegł właściciel młyna, Steiner, i w swej stodole, odległej o jakie 100 metrów pożar, który tylko z trudem zdołano ugasić. W pobliżu stodoły znaleziono świeże ślady, prowadzące do brzegów rzeki w Kłodawie. W kierunku tym zauważono krótko przed wybuchem pożaru uciekającego jeńca rosyjskiego, którego też popołudniu tego samego dnia przychwycono. Aresztowany przyznał się do winy.

W sprawie tej dowiadujemy się jeszcze co następuje: Po przychwyleniu zbiega oddano go po spolicakowi Bindserowi, który miał tegoż zaprowadzić z powrotem do obozu w Bytowie. Za Zuchcinem rzucił się jeniec na prowadzącego go B., wyrwał mu z ręki broń, zabił go i zadał następnie jeszcze kilka uderzeń bagnetem, zabijając go przez to na miejscu. Morderca uciekł, został jednak ścigany i przez rządcę Kunsicką, który go spotkał na polu, raniony wystrzałem w głowę. W nocy wrócił morderca na miejsce popełnionej zbrodni, gdzie go aresztowano.

Chojnice. Od dnia 23-go października znikła 36-letnia sprzedawczka Marta Schinka. Ponieważ wszystkie poszukiwania były bezskuteczne, wyznaczili krewni Sch. 40 marek nagrody temu, kto doniesie o pobycie zaginionej.

Złotowo. Na dworcu w Lipce zjawił się pewien mężczyzna, który chciał deklarować kilka koszyków i pak, zawierających rzekomo wyroby szklane. Obecni na dworcu żandarm, podejrzewając kontrabandę, kazał wszystkie otworzyć, przyczem stwierdzono, że zawierały „wieprzowinę”. Nadawcą był pewien sołtys z okolicy, który przesyłkę oznaczył napisem: „Ostrożnie ze szkłem!” Wieprzowina przeznaczona była dla siostry sołtysa. Mięso sprzedano bezzwłocznie na miejscu.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiadający Jan Kwiatkowski w Gdańsku.

Mamy do sprzedania:

Gospodarstwo w polskiej wsi, w Prusach 50 mórg dobrej zdrowej ziemi, w tem 10 mórg lasu.

Gospodarstwa dwa wspólne około 250 mórg zdrowej dobrej żytnej ziemi z lasem i budynkami.

Gospodarstwo 50 mórg zdrowej dobrej ziemi z lasem i budynkami.

Gospodarstwo 180 mórg dobrej ziemi w tem około 50 mórg wyborowych łąk z maszynami i budynkami, z pełnym żywym i martwym inwentarzem, przy powiatowej szosie i kolei w mieście.

Folwark około 800 mórg w połowie pszennej ziemi z kompletnym inwentarzem, z dobrą gospodarczą budowlami i ładnym pałacem w wsi kościelnej przy powiatowej szosie.

Gościniec w większej polskiej wsi w Prusach, nad główną szosą, przy bardzo ożywionym ruchu. Interes bardzo dobry. Budynki od czterech lat nowe, urządzone podługnowe esnych wymagań. Dom mieszkalny dwupiętrowy z gościnnymi pokojami, salką i 3 mapokojami restauracyjnymi. Należą do tego 21 mórg dobrej ziemi, pozatem 5 mórg łąk, 1 morga torfu, 1 1/2 morgi jeziora rybnego. Położenie w miejscu, 4 razy do roku jarmarki, przy samym domu Sąd, również posiedzenia urzędowe odbywają się w lokalu — Bardzo korzystna okazja dla pracownika kupca.

Decyzja pociągająca

Mamy również większą ilość pieniędzy do wypożyczenia na pewne stałe hipoteki.

Kupiec Konsum-Verein

Engetr. Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht.
Wejherowo. ☎ Telefon 226 ☎ Neustadt Wpr.

Koperty

poleca
„Gazeta Gdańska”.

Panienke

mniej więcej 16-letnią, do wypomożenia w gospodarstwie domowym i w przedsięwzięciach, przyjaźnie na tych miast

Apolonia Ogryczakowa
w Gdańsku, Poggespfuhl 5.

Kochany Czytelniku!

Jeżeli Ci się spodoba jaki artykuł lub obrazek w „Gazecie Gdańskiej”, pokaż go sąsiadowi. On na pewno wdzięczny ci za to będzie, bo i jemu będzie się to podobalo, co się Tobie podoba i zapisze sobie na przyszły miesiąc „Gazetę Gdańską”, gdyż przedtem nie wiedział, iż tak piękne rzeczy znajdują się w „Gazecie Gdańskiej”.

Bank Kaszubski

Engetr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht

w Wejherowie, (Neustadt WPr.)

Konto pocztowe: Gdańsk Nr. 4492.

Telefon 229

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmując

depozyta

placąc od takowych od dnia złożenia do dnia odbioru 4% do 4 1/2% stosownie do wypowiedzenia.

ZARZĄD:

A. Chmielewski. Dr. Łącki. Bąkowski.

UCZNIA

syna uczciwych rodziców mającego chęć wyuczenia się drukarstwa, przyjmie zaraz lub później

Drukarnia „Gazety Gdańskiej.”

KUPIEC Konsum CHMIELNO

poleca

swoje świeżo nadeszłe towary i prosi z tego korzystać.

ZARZĄD.

Bank Ludowy

E. G. m. u. H.

w Chmielnie

wypożycza pieniądze pod dogodnymi warunkami i przyjmując

maje takowe (depozyta) za które płaci

3 1/2 i 4 %.

Zarazem prosimy członków na czas

odnowić weksle, płacić

udziały, odpłaty i procenta

abyśmy mogli innym zadosyć uczynić.

Ks. Prob. Sadewski. I. Wallerand. L. Reimer.

Atlas wojenny

zawierający 10 planów różnych widowni wojny.

Format kieszonkowy :: Wielkie mapy składane :: Druk wielobarwny.

Niezbędny dla każdego.

Nadzwyczaj stosowny do wysyłki dla żołnierzy w polu.

Cena tylko 1,50mk.

Z przesyłką 1,70 mk. za zaliczką 1,90 mk.

Zamawiać należy pod adresem:
Gazeta Gdańska — Danzig.

Składajcie oszczędności

w następujących spółkach związkowych:

Borek, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Borek.
Brodnica, Bank, E. G. m. u. H., Strasburg Wpr.
Brusy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Bruss Wpr.
Bydgoszcz, Bank Bydgoski, E. G. m. u. H., Bromberg.
Bydgoszcz, Bank Przemysłowy, E. G. m. u. H., Bromberg.
Chełmno, Bank, E. G. m. u. H., Culm Wpr.
Chełmża, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Culmsee Wpr.
Chmielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Chmielno Wpr.
Czarnków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Czarnikau.
Czempin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Czempin.
Czersk, Bank Czersk, E. G. m. u. H., Czersk Wpr.
Dakowy Mokre, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dakowy Mokre, Kr. Grätz i. Posen.
Droszew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Drosenau p. Kotowiecko.
Drzycim, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Drischmin Wpr.
Dubin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dubin.
Gdańsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Danzig.
Gębice, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gembitz Kr. Mogilno.
Gniezno, Kasa Pożyczkowa w Gnieźnie, E. G. m. u. H., Gnesen.
Gniezno, Kasa Ul. F. G. m. u. H., Gnesen.
Golina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Golina.
Golub, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gollub Wpr.
Gołańcz, Bank ludowy dla Gołańczy i okolicy, E. G. m. u. H., Gollantsch.
Gostoczyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Liebenau Wpr.
Gościszyn, „Ul” Spar. Darlehenskasse, E. G. m. u. H., Gościszyn Kr. Bona.
Górzno, Bank, E. G. m. u. H., Górzno Wpr.
Grudziądz, Bank, E. G. m. u. H., Graudenz.
Inowrocław, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Hohensalza.
Jaraczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Jaratschewo.
Kamieniec, Bank Kółka Włościańskiego, E. G. m. u. H., Kamieniec Bez. Posen.
Kartuzy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Karthaus Wpr.
Kielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Koelln Wpr.
Klecko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kletzko.
Kobylin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kobylin.
Komórsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Gr. Komorsk Wpr.
Kostrzyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kotschin.
Kościan, Bank Kupiecko - Przemysłowy, E. G. m. u. H., Kościan Bez. Posen.
Kościerzyna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Berent Wpr.
Kozmin, Towarzystwo Pożyczkowe w Kozminie, E. G. m. u. H., Koschmin.
Kórnik, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Kurnik.
Krobia, Bank ludowy w Krobi: E. G. m. u. H., Kröben.
Krotoszyn, Bank ludowy, zapisana spółka - Volksbank, E. G. m. u. H., Krotoschin.
Kwilcz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Kwiltzsch.
Lipusz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lippusch Wpr.
Lubawa, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Loebau Wpr.
Lubichowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lubichow Wpr.
Ludzisko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ludzisk p. Markowitz Bez. Bromberg.
Łakocin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lonkocin p. Radewitz.
Łęg, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Long Wpr.
Łobżenica, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Lobsens.
Łobżenica, Bank ziemski, E. G. m. u. H., Lobsens.
Margonin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Margonin.
Miejska Górka, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Görchen in Posen.
Mieszków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Mieschkow.
Mieścisko, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Marktstädt.
Mesina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Meschin.
Murowana Goślina, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Murowana Goslin.
Nekla, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Nekla.
Nowe, Bank, E. G. m. u. H., Neuenburg.
Nowe miasto N. D., Bank ludowy zu Neumark, E. G. m. u. H., Neumark Wpr.
Oborniki, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Obornik in Posen.
Odalanów, Kasa Pożyczkowa, E. G. m. u. H., Adelnau.
Ołobok, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Olobok in Posen.
Osieczna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Storchnest.
Osiek, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ossieck Wpr.
Ostroróg, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Scharfenort.
Ostrzeszów, Bank ludowy w Ostrzeszowie, E. G. m. u. H., Schildberg in Posen.
Ottorowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Ottorowo Kr. Samter.
Pakość, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pakosch.
Pelplin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pelplin Wpr.
Pempowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pempowo Kr. Gostyn.
Pierzchowice, Bank, E. G. m. u. H., Portschweiten p. Nikolaiken Kr. Stuhm Wpr.
Pierzchowice, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Portschweiten p. Nikolaiken Kr. Stuhm Wpr.
Pleszew, Bank Kupiecki, E. G. m. u. H., Pleschen.
Pobiedziska, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pudewitz.
Pogorzela, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pogorzela Kr. Koschmin in Posen.
Poznań (św. Łazarz), Bank Pożyczkowy, E. G. m. u. H., Posen.
Puck, Bank Puck, E. G. m. u. H., Putzig Wpr.
Radzyn, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Radhen Wpr.
Rawicz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rawitsch.
Rogowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rogowo.
Rogoźno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Rogasen.
Sieraków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Zirke a. W.
Skalmierzyce, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Skalmierzyce.
Skarszewy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schöneck Wpr.
Sopoty, Bank ludowy - Volksbank, E. G. m. u. H., Zoppot Wpr.
Staniszewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stanischewo Wpr.
Starogard, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pr. Stargard.
Starytarg, Bank Prywatny — Privatbank zu Altmark, E. G. m. u. H., Altmark Kr. Stuhm.
Stęszewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stenschewo.
Stężyca, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stendsitz Wpr.
Strzałków, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stralkowo.
Sulmierzyce, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Sulmirschütz.
Swarzędz, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schwersenz.
Śrem, Bank ludowy — Volksbank, E. G. m. u. H., Schrimm.
Środa, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schroda.
Tarnowo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schlehen.
Tczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dirschau Wpr.
Trzemeszno, Kasa Pożyczkowa, E. G. m. u. H., Tremessen.
Tuchola, Bank, E. G. m. u. H., Tuchel Wpr.
Tychnowy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Tiefenau Wpr.
Wąbrzeźno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., in Briesen Wpr.
Wejherowo, Bank Kaszubski, E. G. m. u. H., Neustadt Wpr.
Wiele, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Wielle Wpr.
Wieleń, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Filehne a. Ostbahn.
Więcbork, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Vandsburg Wpr.
Wrzysk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Wirsitz.
Zblewo, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Hochstübblau.
Złotów, Bank ludowy — Volksbank, E. G. m. u. H., Flatow Wpr.
Złotów, Bank Parcelacyjny, — Landbank, E. G. m. u. H., Flatow Wpr.